

Echo

LUBONIA

**MIESIĘCZNIK
BEZPŁATNY
NIEZALEŻNY
NIEDOTOWANY**
e-mail: imipress@op.pl
**PRZYJMUJEMY
REKLAMY
OGŁOSZENIA
KOMUNIKATY**

W NUMERZE:

- OPOWIEŚĆ O KSIĘDZU
TEODORZE NOGALI,
- PLAN CMENTARZA
KOMUNALNEGO,
- Z PRZESZŁOŚCI
LUBONIA



62-030 Luboń, ul. Pułaskiego 6
tel. (0 61) 8102-938, fax 8933-476

KRATY PŁOTY BRAMY SCHODY



KONSTRUKCJE STALOWE

SPAWANIE ALUMINIUM

ZAPRASZAMY: 7 - 15

STUDIO



FILMU I FOTOGRAFII

MARIA SKOWROŃSKA

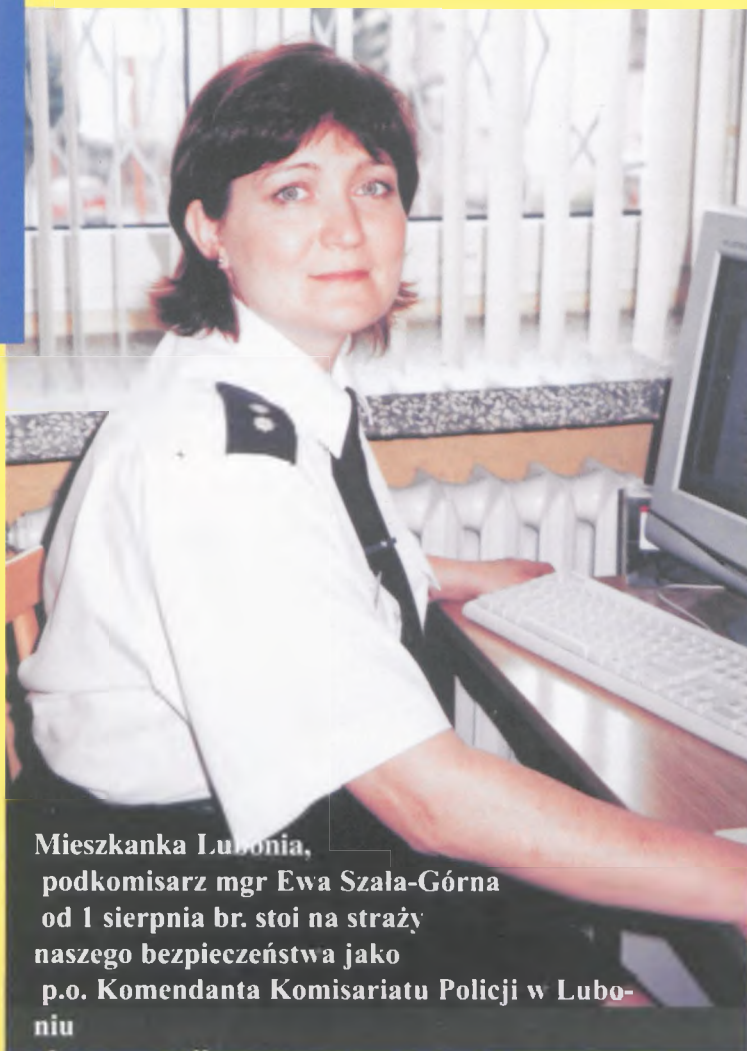
PROFESJONALNE

VIDEOFILMOWANIE

I FOTOGRAFOWANIE

UROCZYSTOŚCI RODZINNYCH

Tel. 0606 29 75 79



Mieszkanca Lubonia,
podkomisarz mgr Ewa Szala-Górna
od 1 sierpnia br. stoi na straży
naszego bezpieczeństwa jako
p.o. Komendanta Komisariatu Policji w Lubo-
niu

ds. prewencji.

SALON

OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

tel. 899 41 32

PAJO CENTRUM BOX 17 pn. - sob. 10 - 21
niedziela 10 - 19

GABINET OKULISTYCZNY 13 - 17

PEŁEN ZAKRES USŁUG OPTYCZNYCH

PRZY ZAKUPIE OKULARÓW BADANIE
OKULISTYCZNE **GRATIS**

PROMOCJA - OPRAWY METALOWE OD 65 ZŁ

10% RABATU

DLA RENCISTÓW
I EMERYTÓW

FIAT

Autoryzowana Stacja Obsługi Stanisław Nagórski & Synowie

Łęczyca k/ Poznania, ul. Północna 33 tel./fax (061)810-65-83 tel. (061) 810-67-60

SPRZEDAŻ WSZYSTKICH MODELI FIATA

**PRZEGLĄDY I NAPRAWY
GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE
SERWIS BLACHARSKO - LAKIERNICZY**

SERWIS



STACJA KONTROLI POJAZDÓW PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW

- naprawa klimatyzacji
- serwis opon: sprzedaż, wyważanie, przechowywanie
- serwis blacharsko-lakierniczy
- przeglądy i naprawy systemów AIR-BAG i ABS
- montaż Car-Audio
- montaż systemów alarmowych i antynapadowych

Stanisław Nagórski & Synowie
Łęczyca k/Poznania ul. Poprzeczna 3
tel./fax (061) 810 65 83, tel. (061) 810 67 60

POMOC DROGOWA

czynne: pn. - pt. 7.00 - 18.00, sobota 8.00 - 14.00

POL-AGRD

AUTORYZOWANY SERWIS OPON



MICHELIN

BFGoodrich

Kormoran

Kleber

62-031 Luboń,
ul. Powstańców Wlkp. 48
tel (061) 813 - 12 - 46, 813 - 02 - 41

GODZINY OTWARCIA:
pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00

POL-AGRD

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

GOODYEAR

DUNLOP

FULDA

DEBICA®

62-031 Luboń,
ul. Powstańców Wlkp. 48
tel (061) 813 - 12 - 46, 813 - 02 - 41

GODZINY OTWARCIA:
pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00

PRAWDZIWA HISTORIA WRZEŚNIA 1939 W WIELKOPOLSCE

U schyłku lata 1939 roku Polacy wiedzieli już, że wojna z Niemcami wisi na włosku. Nikt jeszcze nie przypuszczał, że będzie to wojna totalna, bezwzględnie wyniszczająca całe społeczeństwo, bezlitosna nawet dla kobiet i dzieci...

Polska propaganda uspokajała naród informacjami o niemieckich czołgach z kartonu. W sytuacji zagrożenia Anglia i Francja miały stanąć za nami murem... Istniały tajne plany strategiczne na wypadek wojny a nasz ówczesny Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck w imieniu Polski deklarował (5 maja 1939r.), że: „nie oddamy nawet guzika”!

... Tymczasem w dniu wybuchu II wojny światowej (1 września 1939r.) Wielkopolska formalnie wydana została na pastwę najeźdźcom, ponieważ w Warszawie uznano, że Armia Poznań powinna bronić stolicy! Zgodnie z rozkazem Naczelnego Dowództwa z Wielkopolski wraz z wojskiem odeszły żeńskie drużyny sanitarno-ratownicze PCK, osoby pełniące funkcje strategiczne

(z rodzinami) a także tłumy młodzieży. W chwili najazdu hitlerowskiego Wielkopolska przeciwko 8. Armii Wehrmachtu, składającej się z ośmiu dywizji, pod dowództwem gen. Blaskowitza, wystawić mogła tylko oddziały Obrony Narodowej i pośpiesznie organizowane „pospolite ruszenie”! W opuszczonych przez wojsko i władze cywilne miejscowościach powstawać zaczęły komitety obywatelskie, które powoływały Straż Obywatelską. Za broń chwyтали dawni powstańcy wielkopolscy, księża, harcerze, kolejarze. W niektórych miastach i miasteczkach udało się powstrzymać hitlerowców nawet



**Armia Poznań
przysięga przed wyruszeniem na wojnę 1939**

przez kilka dni, dając tym samym walecznej Armii Poznań (pod dowództwem gen. Tadeusza Kutrzeby) czas na przygotowanie manewru strategicznego, znanego w historii jako Bitwa nad Bzurą.

Hitlerowcy wkraczali na ziemię wielkopolską serdecznie witani przez ludność pochodzenia niemieckiego. Od pierwszego dnia, wspierani przez V kolumnę rozprawiali się z Polakami

w październiku 1939 roku pouczał swoich podwładnych: „W tym okręgu ma mieszkać tylko jeden naród. Tym narodem muszą być Niemcy!”... W imię tej zasady tysiące Wielkopolan od początku wojny ginęło z rąk gestapo w Forcie VII. (W kwietniu 1943r. charakter katowni zyskał obóz karno-śledczy w naszym Żabikowie.)

Można dziś się zastanawiać czy okrucieństwo okupanta byłoby mniejsze, gdyby Wielkopolska stoczyła

SAMOTNI W OBLICZU WROGA

„podejrzanymi” o patriotyzm. Oddziały policji, wyposażone w imienne listy dokonywały aresztowań. Po odczytaniu ofiarom wyroku „sądu wojennego” odbywały się publicznie egzekucje. Rozstrzeliwano najwartościowszych przedstawicieli społeczeństwa polskiego i takich, którzy w jakiś sposób narazili się sąsiadom-Niemcom. Miejscami straceń były centralne place wsi i miasteczek wielkopolskich. (Wystarczy wybrać się do pobliskiej Mosiny, by obejrzeć tablicę z nazwiskami mieszkańców rozstrzelanych przez hitlerowców w pierwszych dniach wojny.) Artur Greiser- hitlerowski wielkorządca w Kraju Warty -już

formalną bitwę o swoje terytorium? Czy decyzja polskiego Naczelnego Dowództwa, które w przewidywaniu niemieckiego najazdu z góry zrezygnowało z obrony tego regionu, była słuszną? Zdania będą podzielone. Niezaprzeczalny pozostaje fakt, że Wielkopolska, która w 1918 roku w powstaniu wielkopolskim zbrojnie wywalczyła swą przynależność do odrodzonej Polski, we wrześniu 1939 roku zapłacili za to podwójną cenę, ponieważ byli ścigani za przeszłość przez hitlerowskich oprawców i opuszczeni przez ojczyznę w obliczu wroga...

I.Szczepaniak

Komisja Sfery Społecznej Rady Miasta Luboń zaprasza

osoby niepełnosprawne fizycznie oraz mieszkańców zainteresowanych ich problemami do wzięcia udziału w posiedzeniu na temat :

„Bariery architektoniczne i utrudnienia komunikacyjne w naszym mieście „ .

Spotkanie odbędzie się **21 września 2004r., o godz. 16.30** , w Szkole Podstawowej nr 2 przy ulicy Żabikowskiej 40 .

Wanda Suleja-Kot przewodnicząca Komisji

„ZŁOTY BIT” DLA ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH LUBOŃ

Wdrożenie systemu informatycznego IBM Lotus Workflow w Zakładach Chemicznych LUBOŃ sp. z o.o., jakiego dokonała firma DGA S.A. uhonorowane zostało III nagrodą tegorocznej edycji konkursu „Złoty Bit” w głównej kategorii konkursu „Najlepszy Obieg Informacji” podczas Konferencji EOIF 2004.(29.07.2004)

EOIF 2004 to już siódma edycja największej w Polsce konferencji poświęconej tematyce organizowania obiegu dokumentów oraz informacji w instytucjach i przedsiębiorstwach. Jest to spotkanie poświęcone najnowszym technologiom elektronicznego przetwarzania, składowania i obiegu informacji. W tym roku uczestniczyło w niej ponad 100 firm i przedsiębiorstw.

Konkurs „Złoty Bit” towarzyszy konferencji już po raz szósty. Jego celem jest wyłonienie i uhonorowanie tych firm, które prezentują najbardziej dojrzałe technologicznie rozwiązania i usługi. Nagroda przyznawana jest przez kapitułę złożoną z redaktorów pism, kojarzonych z polskim rynkiem teleinformatycznym i biznesowym.



Zakłady Chemiczne LUBOŃ sp. z o.o. posiadają rozbudowaną infrastrukturę informatyczną. W systemie funkcjonuje siedem serwerów, kilka stanowisk usługowych sieci, kilkanaście węzłów rozprowadzających sieci oraz ponad sto stanowisk roboczych. Sieć lokalna Zakładów Chemicznych jest połączona z siecią Internet za pośrednictwem radiolinii. Jedną z potrzeb przedsiębiorstwa było do niedawna opracowanie i wdrożenie systemu zarządzania jakością, zgodnego z normą ISO 9001:2001 wraz z obiegiem dokumentów.

Prace nad projektem rozpoczęto w 2003 roku. Elektroniczny obieg dokumentów, oparty o technologię IBM Lotus Workflow, został w pełni zintegrowany z Systemem Zarządzania Jakością. Do prac konsultingowo-informatycznych użyto oprogramowania DGA Process oraz DGA Quality - rozwiązania fir-

my Doradztwo Gospodarcze DGA S.A.

Wdrożony w przedsiębiorstwie System Zarządzania Jakością opracowywany jest w programie e - proces i publikowany w witrynie intranetowej programu e-jakość. Obecnie funkcjonuje w nim ponad 60 procesów elektronicznego obiegu dokumentów. Przygotowano kilkadziesiąt formularzy elektronicznych, rejestrów dokumentów oraz funkcjonalności dodatkowych, charakteryzujących ich specyfikę.

Z systemu korzysta ponad stu pracowników Zakładów Chemicznych LUBOŃ sp.z o.o.

Co miesiąc przybywa w przedsiębiorstwie około 50 tys. nowych dokumentów.

Podstawowe korzyści płynące z wdrożenia systemu to: skrócenie czasu załatwiania spraw, dzięki przesyłaniu dokumentów w formie elektronicznej; łatwość śledzenia ich obiegu, łatwość znajdowania poszczególnych „spraw”, możliwość stwierdzenia aktualnego stanu dokumentu; jasne sprecyzowanie odpowiedzialności (decyzje są rejestrowane i podejmowane zawsze przez te same osoby lub wyznaczonych zastępców). Kolejną zaletą jest podwyższenie

umiejętności pracowników (prawidłowa obsługa obiegu wymusza szkolenie wszystkich użytkowników z zakresu obsługi oprogramowania); standaryzacja używanego oprogramowania (w kilku przypadkach wprowadzone elektroniczne obiegi zastąpiły inne używane oprogramowanie na korzyść IBM Lotus Notes Domino); uproszczenie i zmniejszenie ilości dokumentów, oszczędność papieru (dokumentów elektronicznych nie drukuje się); pełna integracja obiegu dokumentów z Systemem Zarządzania Jakością wg normy ISO 9000:2000. Trudno dziś wyobrazić sobie nowoczesne przedsiębiorstwo bez sprawnego obiegu dokumentów. Zakłady Chemiczne Luboń sp. z o.o.są w gronie firm mających elektroniczny system obiegu dokumentów na najwyższym poziomie. Świadczy o tym nagroda, przyznana w konkursie „Złoty bit”. **Jacek Żurawski**

...Deskorołka-zdumiewający sprzęt do jazdy wyczynowej- ma w Luboniu dużą grupę młodych

protesty dorosłej populacji naszego miasta. Niestety, w mieście nie ma żadnego obiektu, przystosowa-

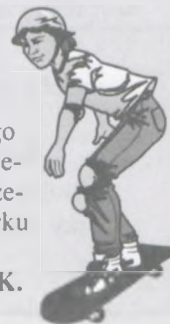
miesięcznika „Płomyczek”. Ze strony „Płomyczka” Burmistrz Lubonia otrzymał deklarację po-

„PŁOMYCZEK” CHCE POMÓC LUBOŃSKIEJ MŁODZIEŻY

zwolenników. Zjazdowe popisy na desce, odbywające się w ekstremalnych warunkach to swoista moda. Na deskach jeździ się w Luboniu w miejscach zupełnie do tego nie przeznaczonych (np. na terenie byłego obozu karności śledczego w Żabikowie). Budzi to

nego do modnego wśród młodzieży wyczynu. W sierpniu br. z apelem o urządzenie trasy zjazdowej na desce zwróciła się do Burmistrza Włodzimierza Kaczmarska grupa młodzieży, poparta przez telewizję regionalną, a w ślad za nią...redakcja ogólnopolskiego

mocy w poszukiwaniu sponsorów i promocji przedsięwzięcia w skali całego kraju, jeśli miasto zdecyduje się na utworzenie specjalnego parku dla deskorolek.



L.K.



PROBLEM Z ...

NIE DAJMY SIĘ NABIERAĆ NA SYSTEMY ARGENTYŃSKIE!

Pod koniec czerwca zawarłam umowę „pożyczki”. Obiecywano mi otrzymanie pieniędzy w terminie 2 tygodni od wpłacenia opłaty wstępnej, co się nie stało. Tymczasem przyszedł list z informacją o „aktach asygnacyjnych”. Co mogę zrobić?

Angelika Szolowiejczyk, Swarzędz.

Konsumentka zawarła umowę w systemie argentyńskim i jak wielu padła ofiarą oszustwa. Zasada działania systemu jest prosta. Każdy z uczestników płaci miesięczne raty i bierze udział w punktacji, losowaniach i licytacji. Niektóre podmioty nie organizują tychże, ale przydzielają towar, wg tylko sobie wiadomych kryteriów. W ten sposób co miesiąc przynajmniej jedna osoba powinna otrzymać upragnione dobro.

Konsumentki zawierają umowy w systemie argentyńskim nierozumiejąc jego istoty. Nie biorą także pod uwagę możliwości, że druga strona nie jest uczciwa.

Konsumentka może zgłosić na policję zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa oszustwa na swoją szkodę. Ponadto powinna w terminie 1 roku od stwierdzenia faktu wprowadzenia w błąd uchylić się na piśmie od skutków prawnych wadliwie złożonego oświadczenia woli. I zażądać zwrotu pieniędzy. Może także żądać zwrotu powołując się na klauzule abuzywne, których w umowach „argentyńskich” jest pełno. Wreszcie, o ile pozostawała w stanie małżeńskiej wspólności majątkowej może powołać się na brak zgody małżonka na dokonanie czynności prawnej przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym.

Jeżeli droga perswazji zawiedzie, należy wystąpić do sądu i pozostaje mieć nadzieję, że w „międzyczasie” bystry przedsiębiorca nie zniknie wraz z gotówką ...

Na szczęście, od 3 sierpnia zawieranie umów „argentyńskich” jest zakazane pod groźbą kary pozbawienia wolności. Co to oznacza w praktyce? Tylko tyle, że bardzo szybko obmyślane zostaną nowe umowy, wykorzystujące naiwność konsumentów. Wielu z nich bowiem daje się oszukać „na własne życzenie”. Pytani, dlaczego podpisali umowę nie czytając jej, stwierdzają, że ...nie zabrali okularów, sprzedawca mówił, że się bardzo śpieszy i prosił o szybkie podpisanie dokumentów, sprzedawca tak zachwalał, że nie można mu było nie wierzyć.

Apeluję do rozwagi i zdrowego rozsądku – jeżeli oferują nam gruszki na wierzbie na bajkowych warunkach – to jest to z pewnością bajka! Za darmo nikt nam niczego nie da!

Pamiętajmy także i o tym, że nasz podpis ma wielkie znaczenie, bo nie jest to tylko kilka liter! Nie zśastajmy nim zbyt pochopnie.

Marek Radwański
Powiatowy rzecznik konsumentów

TEL. 841 - 05 - 47

rz.konsumentow@wokiss.pl

INFORMACJE BIURA MAJĄTKU KOMUNALNEGO INWESTYCJE KOMUNALNE W LIPCU



Kanalizacje sanitarne:

Firma „LITZ” z Poznania zakończyła budowę kanałów sanitarnych w odcinku ul. Dworcowej, ul. Powstańców Wlkp. i ul. Paderewskiego. Kanały są przygotowywane do przekazania do eksploatacji. Trwa odbudowa nawierzchni pasa drogowego odcinka ul. Powstańców Wlkp.

Przedsiębiorstwo Usługowo-Budowlano-Transportowe „ANDER-87” Tomasz i Grzegorz Janaszek z Puszczykowa zakończyło budowę kanałów sanitarnych w odcinku ulicy Rivoliego, ul. Koziańskiego i Niepodległości. Kanały zostały przekazane do eksploatacji firmie AQUANET Sp. z o.o. Trwają prace związane z odbudową nawierzchni pasa drogowego ul. Nicpodległości.

Firma „LITZ” rozpoczęła budowę kanałów sanitarnych w ul. Puszkina i Południowej oraz w ulicach Faustmana, Nogali i Krasickiego.

Sieci wodociągowe:

Firma „WodAn” Instalacje Sanitarne z Lubonia wygrała przetarg na budowę wodociągu w ulicy Kolonia PZNF. Planowana realizacja do końca września br.

Firma „ANDER-87” rozpoczęła budowę wodociągu w ulicy Dolnej i Stawnej.

Modernizacje nawierzchni ulic i chodników:

Zakład Robót Drogowych Marek Dachtera z Puszczykowi zakończył modernizację nawierzchni ul. Wschodniej na odcinku od ul. Żabikowskiej do ul. Kopernika. Odcinek ulicy otrzymał nawierzchnię bitumiczną.

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „TOR-BRUK” Sp. z o.o. z Poznania przystąpiło do realizacji zadań inwestycyjnych:

- a) modernizacja nawierzchni odcinka ul. Leśmiana,
- b) budowa chodnika z betonowej kostki brukowej w ul. Kurowskiego,
- c) budowa chodnika z betonowej kostki brukowej w odcinku ul. Koziańskiego i odcinku ul. Miodowej,
- d) modernizacja chodnika w odcinku ul. Poniatowskiego.

Zakład Robot Drogowych Marek Dachtera rozpoczął budowę chodnika z betonowej kostki brukowej w ulicy Karłowicza.

Rozbudowa przedszkola:

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe FRANEX Franciszek Pietruszka z Poznania przystąpiło do rozbudowy o jeden oddział istniejącego przedszkola przy ul. Osiedlowej.

Cmentarz Komunalny:

Zakład Budowlany inż. Zbigniew Olejnik z Różanek wygrał przetarg na budowę kaplicy cmentarnej. Planowana realizacja do końca października br.

Hala sportowo-widowiskowa:

Ogłoszono przetarg na budowę stanu surowego otwartego, hali sportowo-widowiskowej przy Gimnazjum nr 2 w Luboniu. Składanie ofert do dnia 10/09/2004 r.

Zakończenie tego etapu realizacji szacowane jest na koniec września 2005r. Docelowo będzie to obiekt o kubaturze 26960 m³, (pow. zabudowy 2794 m²) i powierzchni użytkowej 2201 m².

Przebudowa budynku poszkolnego na lokale mieszkalne:

Ogłoszono przetarg na przebudowę budynku poszkolnego (w Luboniu przy ul. Sobieskiego) na lokale mieszkalne. Składanie ofert do dnia 07/09/2004r. Realizacja szacowana jest na ok. 150 dni roboczych.

Leszek Michalik Biuro Majątku Komunalnego

OTWARCIE CMENTARZA KOMUNALNEGO W LUBONIU

Trwają intensywne prace na terenie przyszłego cmentarza komunalnego (w Luboniu przy ul. Armii Poznań). Na placu budowy działają aż dwa niezależne przedsiębiorstwa budowlane! Jedno rozpoczęło właśnie budowę kaplicy cmentarnej (firma „Olejnik” z Różanki) a drugie układa główną aleję i jej boczne skrzydła (firma Marka Dachtery z Puszczykowa). Wykonawców nadzoruje w imieniu inwestora Biuro Majątku Komunalnego - z dyrektorem mgr inż. Jackiem Staniewskim na czele (co jest najlepszą gwarancją solidnego wykonania robót).

Elegancka kaplica, zaprojektowana została w poznańskiej Autorskiej Pracowni Projektowej mgr inż. arch. Włodzimierza Żurka. Wykonanie tego obiektu kosztować ma 460 tys. zł. Termin zakończenia prac przewidziano według umowy z wykonawcą na 25.10.2004. W tym samym czasie za 210 tys. zł zbudowana ma być część parkingu, plac przy kaplicy i najważniejsze alejki cmentarne. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, poświęcenie kaplicy i oficjalne otwarcie cmentarza komunalnego w Luboniu odbędzie się tuż przed dniem Wszystkich Świętych!

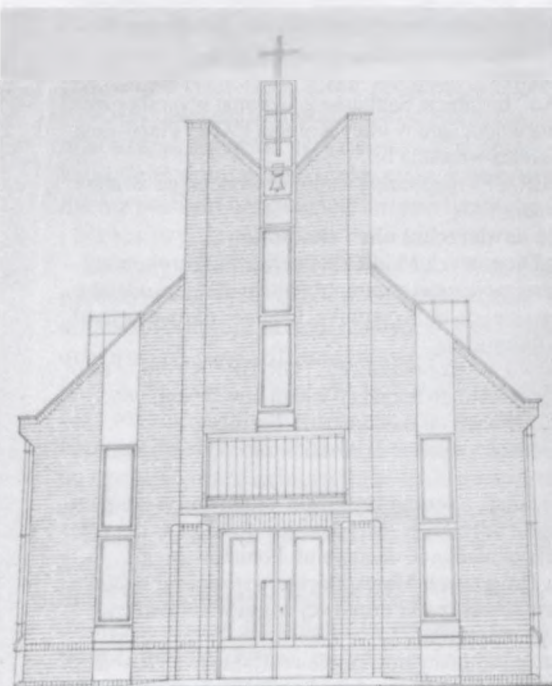
W ten sposób rozwiązany zostanie problem miejsca ostatniego spoczynku dla mieszkańców Lubonia, mocno nagłaśniany przez pewien krąg osób, lansujących wersję poszerzenia cmentarza parafialnego w Żabikowie...

Wokół usytuowania cmentarza komunalnego przy ul. Armii Poznań - na terenie dawnego boiska LKS-u (później użytkowanego jako magazyn ziemniaków przez WPPZ), namnożyło się sporo fałszywych legend. Straszono mieszkańców Lubonia powodzią, która mogłaby zatapiać teren wybrany pod cmentarz, gdyby Warta przelała się w swoje stare koryto i wylała poza „Kocie Doły”.

Dlatego, zanim przystąpiono do opracowania projektu cmentarza, na zlecenie Urzędu Miasta Luboń wykonano badania hydrologiczne, mające stwierdzić rzeczywisty stan wód gruntowych na terenie objętym projektowaniem. Eksperti wykonali siedem otworów badawczych o głębokości 7 metrów, stwierdzając autorytatywnie, że maksymalny poziom wód gruntowych, jaki może być notowany na terenie cmentarza komunalnego (w sytuacjach gwałtownego przyboru wód w Warcie) oscyluje w granicach 2,0 do 2,5 m poniżej poziomu terenu przed dokonaniem makroniwelacji (czyli sztucznego podniesienia terenu przez dosypywanie ziemi, co przez kilka miesięcy czyniono).

Dopiero po otrzymaniu tej ekspertyzy przystąpiono do prac projektowych centralnego obiektu cmentarza, jakim ma być powstająca właśnie kaplica, usytuowana na wytyczonym głównymi osiami kompozycyjnymi placu, wyłożonym posbrukiem.

Architekt założył, że budynek ten będzie oglądany z wielu perspektyw a jednocześnie musi kolorystycznie



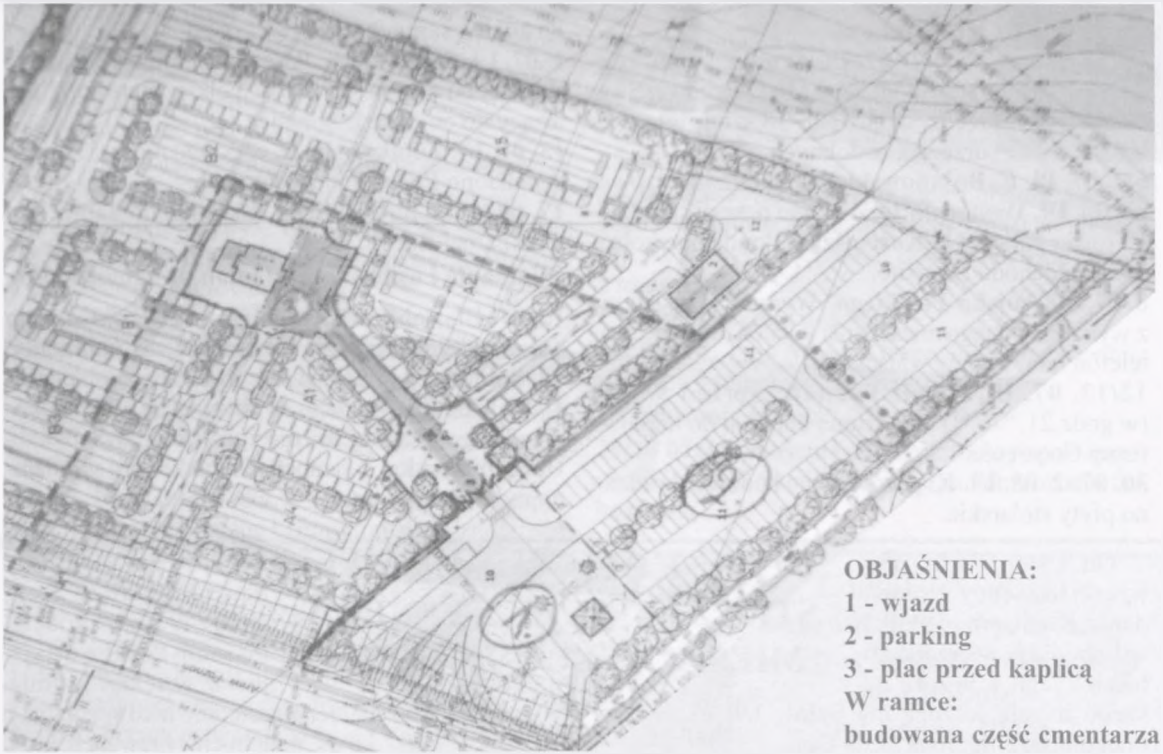
KAPLICA OD STRONY FRONTU

SIERPNIOWA UROCZYŚĆ

Jest wiele dat w historii naszego kraju, nad którymi należy się pokłonić, oddając cześć poległym bohaterom.

13 sierpnia br. na terenie byłego obozu karno-śledczego w Żabikowie w 60 rocznicę rozstrzelania jedenastu działaczy lewicowych Rada Powiatowa SLD zorganizowała uroczystość, podczas której uczczono pamięć wszystkich więzionych tu i pomordowanych. Oprócz rodzin byłych więźniów i delegacji powiatowych kół SLD obecni byli również Przew. Rady Miasta Luboń Zdzisław Szafranski i Burmistrz Lubonia Włodzimierz Kaczmarek, Kazimierz Kościelny z Urzędu Marszałkowskiego,





OBJAŚNIENIA:

1 - wjazd

2 - parking

3 - plac przed kaplicą

W ramce:

budowana część cmentarza

harmonizować z najbliższym otoczeniem, które stanowią zabytkowe obiekty fabryczne, utrzymane w stylistyce pruskiego neogotyku. Dlatego budynek kaplicy będzie stosunkowo wysoki (maksymalnie z krzyżem-12,27 m), ściany wykonane zostaną z czerwonej klinkierowej cegły a dach pokryty dachówką zakładkową w kolorze grafitowym. Kaplica zajmie powierzchnię 135,31m² (jej pow. użytkowa netto wynosi:107,37 m².) Front budynku ozdobi ryzalit, któremu nadano formę wieży, ze zwieńczoną krzyżem dzwonnicą. Największą część kaplicy przeznaczono na salę ceremonii (74,63 m².), obok niej powstanie kilka mniejszych pomieszczeń (chłodnia, pomieszczenia gospodarcze, pomieszczenie socjalne, korytarz, w.c.).

Dominantę architektoniczną na terenie przyszłego cmentarza komunalnego stanowić będzie prawie ośmiometrowej wysokości drewniany krzyż, (w kolorze złotego dębu, umieszczony na ceglany cokole z czerwonego klinkieru), usytuowany na wytyczonym osi bramy głównej placu wejściowym, w jego centralnym punkcie. Jasny krzyż wyciągniętymi ramionami symbolicznie obejmować ma nekropolię, czuwając nad spokojem tych, którzy odeszli...

Oglądając to wszystko w wersji projektowej odniosłem nieodparte wrażenie, że będzie to jedno z ładniejszych miejsc naszego miasta.

Leon Opatowski

W OBOZIE ŻABIKOWSKIM

posłanki SLD: Krystyna Łybacka i Krystyna Góma-Kubacka.

Zebranych przywitał Przew. Rady Powiatowej SLD- Marek Niedbała oraz Dyrektor Muzeum Martyrologicznego -Andrzej Beryt. Historię obozu skrótkowo przedstawił ją kol. Ryszard Zaczyński, podkreślając, iż nie wolno współcześnie czynić podziałów politycznych między poległymi, bo śmierć uczyniła ich równymi. „Nigdy wojny”-słowa widniejące na pomniku przypominają, że ludzie ludziom zgotowali ten los i że to się nie może powtórzyć! Wartę honorową przed

tablicą z nazwiskami wszystkich ofiar zaciągnęli żołnierze, harcerki i harcerze. Przy dźwięku werbli delegacje złożyły kwiaty, zapłonęły znicze.

Po uroczystości dyr. Beryt zaprosił uczestników do budynku muzeum, gdzie dr Anna Ziółkowska interesująco opowiadała o śledztwach historycznych dotyczących obozu żabikowskiego.

Bardzo dziękuję 34 lubońskiej Drużynie Harcerzy „Draco” za udział i pełnienie warty podczas uroczystości.

Irena Skrzypczak

Składanie kwiatów



Kradzież

30. 06./1.07. Ul. Armii Poznań. Z terenu Spółdzielni Mieszkaniowej Swarzędz skradziono 18 sztuk iglastych drzewek ozdobnych.

6/7. 07. Pl. E. Bojanowskiego. Skradziono rower górski. Ul. Westerplatte. Z terenu posesji skradziono rower górski. Ul. Kościuszki. Skradziono kołpaki z samochodu Seicento.

8. 07 Ul. Wojska Polskiego. Wyprowadzający się z wynajmowanego mieszkania lokator zabrał ze sobą telefon komórkowy właścicieli.

12/13. 07. Ul. Armii Poznań. Sprzed sklepu (w godz. 21.⁰⁰-6.⁰⁰) skradziono automat do napojów firmy Coca-cola.

30. 07.-2. 08. Ul. Kręta. Z terenu budowy skradziono płyty stolarskie.

Kradzież samochodów

1. 07. Ul. Sóbieskiego. W ciągu 10 minut (20³⁵-20⁴⁵) skradziono samochód marki Volkswagen Polo, należący do obywatela Niemiec.

13. 07. Ul. Żabikowska. Z parkingu niestrzeżonego skradziono Fiata Cinquecento.

17. 07. Ul. Chudzickiego. Skradziono samochód marki Opel Record.

Włamania i usiłowania włamań do samochodów

13. 07. Ul. Żabikowska. Z Fiata 126 P skradziono dokumenty i narzędzia a z Poloneza dokumenty. Ul. Sobieskiego. Z Fiata Punto skradziono plecak.

16.07. Ul. Kurowskiego. Wybito szybę w samochodzie Peugeot, z auta nic nie zginęło.

Ul. Żabikowska. Z samochodu marki Ford skradziono radioodtwarzacz.

Od 1 sierpnia br. obowiązki zastępcy Komendanta Komisariatu Policji w Luboniu powierzono kobiecie! Tego w historii naszego miasta jeszcze nie było! Podkomisarz mgr Ewa Szała-Górna jest drugą w województwie wielkopolskim policjantką, sprawującą taką funkcję! Do jej obowiązków w lubońskim komisariacie należy nadzór nad służbą prewencyjną, co oznacza, że podlegają jej policjanci mundurowi: dzielnicowi, służby patrolowe

KOBIETA NA STRAŻY BEZPIECZEŃSTWA MIESZKAŃCÓW LUBONIA

i dyżurni komisariatu.

Podkomisarz E. Szała-Górna ukończyła liceum kształcące pracowników socjalnych a następnie studia wyższe na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, na kierunku pedagogicznym. Dyplom magisterski uzyskała w specjalności-resocjalizacja. Po studiach rozpoczęła pracę w charakterze pracownika socjalnego ZOZ-Wilda, w rejonie służbowym – Świerczewo. Przytłaczała ją jednak bezradność wobec pojawiającej się patologii społecznej i brak możliwości pomocy osobom prześladowanym w rodzinach. To spowodowało, że zaczęła szukać bardziej efektywnych sposobów działania.

Wstąpiła do Policji. Kariera zawodowa pani Podkomisarz zaczęła się od prowadzenia sekretariatu w lubońskim komisariacie. Potem były kursy specjalistyczne oraz Szkoła Oficerów Policji w Szczytnie, gdzie ukończyła kierunek dochodzeniowo-śledczy.

Jako specjalistka do spraw kryminalnych Ewa Szała-Górna pracowała w Komendzie Rejonowej na Wildzie, następnie w sekcji krymi-

nalnej Komisariatu Policji na Ratajach a od 2000 r.w Komisariacie Poznań-Północ (najpierw w sekcji krymi-

nalnej a następnie jako specjalistka ds. nietleńnic i prewencji kryminalnej).

W lipcu br. kierownictwo Komendy Miejskiej Policji zaproponowało jej przejście do Komisariatu Policji w Luboniu na stanowisko p.o. zastępcy Komendanta Komisariatu (w związku z odejściem na zasłużoną emeryturę długoletniego zastępcy Edwarda Nowackiego).

Pani Podkomisarz przyjęła tę propozycję z zadowoleniem, ponieważ od 20 lat jest mieszkanką Lubonia, zna specyfikę miasta i problemy mieszkańców. Jest obecnie piątą, (choć najwyższą rangą) kobietą zatrudnioną w lubońskim komisariacie. Na trudne obowiązki, które złożono na jej barki, spogląda optymistycznie i dokłada wszelkich starań, by usprawnić funkcjonowanie służb i zwiększyć poczucie bezpieczeństwa w mieście, które przecież od dawna jest jej domem.

Od efektów tych starań zależeć będzie, czy pani Podkomisarz Ewa Szała-Górna zostanie mianowana zastępcą Komendanta Komisariatu Policji w Luboniu. **L.K.**



Podkomisarz
Ewa Szała-Górna



27/28. 07. Ul. Rydla. Z Fiata Punto skradziono 10 płyt CD.

29/30. 07. Ul. Kościuszki. Z samochodu marki Peugeot skradziono poduszkę powietrzną.

Włamania i usiłowania włamań do pomieszczeń

17.07. Ul. Nowa. Włamano się do mieszkania poprzez wybite szyby z tyłu domu, od strony pół

18. 07. Ul. Żabikowska. Włamano się do piwnicy i skradziono dwa rowery górskie.

10-27. 07. Ul. Kościuszki. Włamano się do mieszkania podczas wakacyjnej nieobecności właścicieli. Skradziono pozostawioną biżuterię.

29/30. 07. Ul. Buczka. Podczas snu właścicieli złodzieje wylamali okna i wynieśli z mieszkania sprzęt rtv.

30. 07. Ul. Żabikowska. Z kiosku skradziono papirosy, karty telefoniczne i filmy fotograficzne.

Zatrzymanie na gorącym uczynku

14. 07. Zatrzymano nietrzeźwego (0,99 alk.) mieszkańca Poznania kierującego o godz. 1⁰⁰ samochodem marki Opel.

24. 07. Zatrzymano mieszkańca Lubonia, kierującego rowerem w stanie nietrzeźwym (0,58 alkoholu). Rowerzysta wcześniej doprowadził do kolizji z samochodem

Rozboje i czynne napaści

12. 07. Ul. 1-go Maja. Grupa młodzieży pobiła o godz. 0³⁰ samotnego mężczyznę.

Uszkodzenie mienia

29/30 07. Ul. Kościuszki. Wybito szybę w samochodzie marki Skoda, we wnętrzu auta rozlano farbę olejną.

Informujemy naszych czytelników, że na prośbę Policji nie będziemy w naszej kronice policyjnej podawali informacji o wysokości strat spowodowanych przestępstwami, aby nie narażać poszkodowanych mieszkańców miasta na ponowne niebezpieczeństwo.

Redakcja



Edmund Nowacki
aspirant sztabowy, żelazny
zastępca komendanta policji
w Luboniu
od ponad 30 lat
pełnił swoją odpowiedzialną
służbę w mieście. Z ostatnim
dnem lipca br. przeszedł na
zasłużoną emeryturę

Coraz częściej zdarzają się w mieście włamania do samochodów w celu kradzieży radioodtwarzaczy CD i paneli głośnikowych. Włamywacze niszczą przy okazji więcej, niż jest wart ukradzony sprzęt. Policja apeluje do właścicieli samochodów, by zostawiając pojazd na parkingu niestrzeżonym, wyjmowali i zabierali ze sobą radioodtwarzacz.

POLICJA APELUJE!

(Nie wystarczy schować go pod siedzenie, bo złodzieje doskonale znają tego rodzaju wybiegi.) Podobnie należy postępować z wszelkiego rodzaju teczkami, plecakami i kurtkami, ponieważ pozostawiane w samochodzie nęcą drobnych złodziejasków, którzy w celu zdobycia łupu nie wahają się kamieniem rozbić szybę w aucie. Tylko tak można uniknąć ewentualnego włamania, kłopotów z naprawą pojazdu po włamaniu i procedurą roszczeniową u ubezpieczycieli. **Kaz.**

Z PRZESZŁOŚCI NASZEGO MIASTA

...Mimo iż miasto Luboń zostało utworzone na podstawie decyzji administracyjnej z dnia 7 października 1954r. łączącej trzy odrębnych miejscowości i jego historia, jako miasta, praktycznie zaczęła się dopiero w tym momencie, to jednak od samego początku traktowano integralnie wcześniejsze dzieje Lasku, Lubonia i Żabikowa. Być może po to, by dać młodemu miastu trochę patyny i historycznego splendoru..

DAWNE SPLENDORY

W archiwach Lubonia znajduje się np. taki oto dokument nadania miastu Luboń odznaczenia państwowego, z dnia **21 lipca 1978r.:**

„W 34 rocznicę powstania Polski Ludowej w uznaniu wybitnych zasług mieszkańców położonych w walkach o wyzwolenie narodowe i społeczne, za wkład w rozwój gospodarczy i kulturalny kraju oraz osiągnięcia w dziedzinie kształtowania socjalistycznej samorządności **Rada Państwa nadaje Miastu Luboń Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.**”

Dokument nadania podpisał Przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński. Zastanawiamy się, czy to odznaczenie jest „słuszne” czy „niesłuszne”? **L.K.**

OPOWIEŚĆ O KSIĘDZU



**Ksiądz Teodor Nogala
jako wikariusz**

Ksiądz Teodor Nogala był długoletnim proboszczem parafii św. Jana Bosko w Luboniu. Jego imię nosi jedna z ulic, w sąsiedztwie kościoła p.w. św. Jana Bosko. Parafianie szanowali i kochali ks. Teodora, ponieważ był z nimi w najtrudniejszych, powojennych czasach, kiedy w okresie stalinowskim próbowano złamać wielowiekową polską tradycję. Dawał osobisty przykład. Pomagał, gdzie było trzeba, nigdy niczego nie żądając w zamian. Ci, którzy zachowali go w swojej wdzięcznej pamięci, zwrócili się do naszej redakcji z prośbą o złożenie w ich imieniu wniosku do Rady Miasta Luboń, w sprawie nadania ks. Teodorowi Nogali pośmiertnego Medalu za Zasługi dla Lubonia. Prośbę tę spełniliśmy, ponieważ Teodor Nogala w całej pełni zasłużył sobie na takie wyróżnienie!

Był człowiekiem niezwykłym. Jego skromność i dobroć stały się w Luboniu prawie legendarne, a zasług położonych dla zniszczonej wojną parafii starczyłoby dla kilku osób! Pozwalamy sobie zatem przywołać jego postać dla tych czytelników, którzy nie mieli okazji poznać księdza Teodora.

Teodor Nogala urodził się 15 października 1909r. w Radłowie. Był synem asesora kolejowego. Jego rodzice: Jan i Magdalena (z d. Kuroszczyk) wychowywali swoje potomstwo w duchu katolickim i patriotycznym. Dbali przy tym, aby wszystkie dzieci otrzymały możliwie najlepsze wykształcenie. Pięciu synów uczęszczało do Gimnazjum Męskiego w Ostrowie Wlkp. Teodor (drugi z kolei) już jako dziecko składał deklaracje, że ma zamiar zostać księdzem, jednak rodzina nie przyjmowała tego poważnie, uważając, że jest zbyt młody na ugruntowane postanowienia. W ostrowskim gimnazjum Teodor Nogala został aktywnym członkiem Sodalicii Mariańskiej (stowarzyszenia katolików świeckich). Po maturze (uzyskanej w 1927 r.) wstąpił do seminarium duchownego i rozpoczął studia teologiczne w Poznaniu i Gnieźnie. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1932 r. Do 1938 r. przebywał na kolejnych wikariatach: w Krotoszynie i Rawiczu. Na rok przed wybuchem II wojny światowej ks. wikariusz Teodor Nogala został przeniesiony do parafii św. Marcina w Poznaniu. Stąd, jako kapelan wojskowy, wyruszył w 1939r. na front.

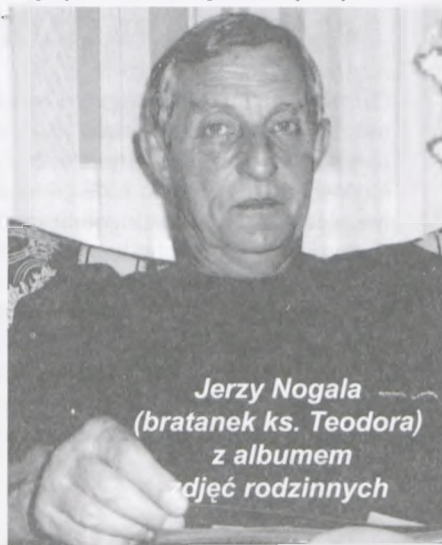
W dniach wielkiej próby wspierał duchowo naszych żołnierzy, cofających się pod naporem wroga i zamykał oczy śmiertelnie rannym na pobojowiskach. Oddelegowany do 18. Płk. artylerii konnej Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” został ciężko ranny w krwawym odwrocie polskich oddziałów pod Ostrołęką. W nocy z 11 na 12 września 1939r. jego dywizja bagnietami próbowała utorować sobie drogę odwrotu i przez wyrąbaną lukę w otaczającym pierścieniu wroga przeprowadzić tabor, wiozący blisko 5000 rannych! Manewr nie udał się! Tylko nieliczne oddziały przedarły się poza linię frontu. Rannego w szyć kapelana wywozła z pola bitwy sa-

nitariuszka. Cudem przeżył! Zanim pod opieką rodziny w pełni powrócił do zdrowia, wysiedlono go do Generalnej Guberni. Tam-jako kapelan- znalazł przytułek w majątku hrabiostwa Romerów, pod Krakowem, gdzie doczekał końca wojny.

Zaraz po wyzwoleniu, w 1945 r. wrócił do Poznania i został desygnowany na proboszcza w zniszczonej działaniami wojennymi parafii św. Jana Bosko w Luboniu. Z wielkim entuzjazmem organizował tu wspólnotę parafialną. Z pomocą rodzeństwa (braci- Józefa i Feliksa, inżynierów budowlanych) odbudowywał kościół i dom parafialny. Przez dwa lata sam mieszkał kątem u życzliwych ludzi, zanim mógł wprowadzić się na probostwo.

Z inicjatywy ks. Nogali w domu parafialnym obok kościoła powstała ochronka dla dzieci (przekształcona później w przedszkole). Rodzina i przyjaciele ks. Teodora ufundowali w kościele św. Jana Bosko w Luboniu boczny ołtarz, z obrazem św. Tadeusza Judy, którego postać ks. Nogala obrał sobie za wzór do naśladowania.

Postawa życiowa ks. Nogali, nacechowana skromnością, wielką dobrocią i oddaniem dla innych ludzi, zjednywała mu przyjaciół i uniemożliwiała ataki wrogom. Ksiądz Teodor Nogala wiele uwagi poświęcał najmłodszym para-



**Jerzy Nogala
(bratanek ks. Teodora)
z albumem
zdjęć rodzinnych**

TEODORZE NOGALI

fianom. Specjalizował się w katechezie dziecięcej, był autorem ilustrowanego mszalnika pt. „Msza św. dla dzieci”. Był dla swoich parafian duchowym przewodnikiem i dobrotliwym mentorem. Jako syn otaczał opieką własnych rodziców, którzy dożyli swoich dni u jego boku. Zmarł przedwcześnie-22 listopada 1973 r. Spoczął na cmentarzu w Żabikowie.

(Na podstawie wspomnień Haliny Nogalowej i Jerzego Nogali opracowała

Izabella Szczepaniak)



Kościół św. Jana Bosko w Luboniu obecnie

WYWIAD Z BABCIA:

Czy rodzice Babci opowiadali o budowie szkoły w Lasku ?

-Tak w domu często wspomniano dziadka. Dziadek był założycielem Towarzystwa Przemysłowców w Lasku i sekretarzem Kółka Rolniczego. Wiem, że z jego inicjatywy wybudowano szkołę w Lasku przy ul. Sobieskiego (tam, gdzie dzisiejsze przedszkole).

Czy Babcia pamięta jak wyglądała pierwsza szkoła?

-Dokładnie nie pamiętam. Wiem, że miała dwa wejścia: jedno główne od ulicy, którym wchodziły dzieci a drugie z boku, dla nauczycieli.

Czy mama opowiadała Babci o swojej nauce w szkole?

-Moja mama rozpoczęła naukę w 1906 roku. Mówiła, że nauczycielem był wtedy Niemiec i nauka odbywała się po niemiecku i po polsku. Religii uczono po polsku.

A jak wyglądała Babci nauka?

-Ja chodziłam już do nowej szkoły, także przy ul. Sobieskiego, w dzisiejszym budynku komunalnym. Do szkoły zaczęłam chodzić w 1937 roku. Przed wybuchem drugiej wojny światowej ukończyłam dwie klasy. W czasie wojny nauka była kontynuowana, ale naszą rodzinę wysiedlono. Przed wojną uczyłam się języka polskiego z elementarza M. Falskiego, rachunków i religii. W klasie siedzieliśmy po dwóch w ławkach. Na środku ławki stał kałamarz z atramentem. W zeszytach pisało się drewnianą obsadką ze stalówką zanurzaną w atramentcie. Do pisania służyły także tabliczki i rysiki. Liczyliśmy na liczydło. Nauka odbywała się również w soboty.

Czy pamięta Babcia swoich nauczycieli ?

-Kierownikiem szkoły był pan Bolesław Romanowski. Nauczycielami byli: Ludwika Dymkowska Karolina i Waleria Mazepa. Moją wychowawczynią była pani Michalak.

Jakie były wtedy oceny?

Z zachowania był bardzo dobry, dobry, dostateczny i niedostateczny. Dzieci często obrywały trzcina lub linijką po rękach, ale mimo rygoru nauczyciel był przez uczniów szanowany.

Jak wyglądała nauka po zakończeniu wojny ?

-Od września 1945 roku uczyłam się przez dwa lata na

kursy, dla ukończenia siódmej klasy. Nauka odbywała się tak jak przed wojną, z tym, że było nas więcej. Kierownikiem szkoły został po wojnie pan Mieczysław Śliwiński. Kilku nauczycieli było tych samych, co przed wojną np. Ludwika Dymkowska, panie Mazepianki, przybyło też kilku nowych.

Czy wyjeżdżaliście na wycieczki szkolne?

-O takich wycieczkach, jakie są teraz, nikt wtedy nawet nie marzył! My mieliśmy tylko piesze wycieczki po okolicy.

Czy lubiła Babcia swoją szkołę?

-Tak, lubiłam chodzić do szkoły. Uczyłam się chętnie, chociaż miałam dużo obowiązków w domu.

Kto jeszcze z rodziny chodził do szkoły w Lasku?

-Weronika Mager - wasza prababcia, Edward i Czesław Mager - bracia waszej prababci. (Obydwaj zostali nauczycielami. Edward był przez wiele lat profesorem języka francuskiego w Liceum Ogólnokształcącym w Turku). Pelagia, Maria i Czesława Kaczmarek - moje siostry, Helena i Krystyna Sapor - wasze ciocie, oraz wasza mama Danuta Sapor.

Czy to prawda, że kiedyś do szkoły chodzono kiedyś w fartuszkach?

-Oczywiście! Już przed wojną obowiązywały mundurki. Dziewczynki miały granatowe fartuszki, a chłopcy granatowe bluzki z białym kołnierzem. W fartuszkach chodzili do szkoły jeszcze wasze ciocie i mama także.

Co Babcia sądzi o dzisiejszej szkole?

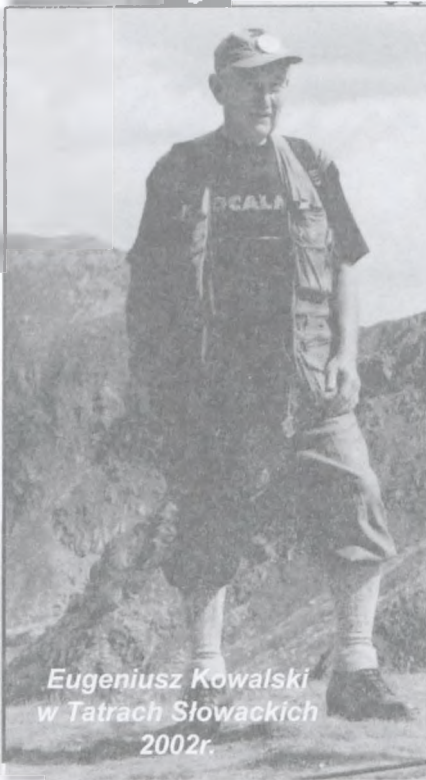
-Poziom nauki w porównaniu z latami mojego dzieciństwa jest bardzo wysoki. Inny jest stosunek do wychowania fizycznego. Za moich czasów nie przywiązywano do tego takiej wagi. Z kolei większą uwagę kiedyś zwracano na zachowanie. Dzieci bardziej szanowały nauczycieli, chociaż zdarzały się jak zawsze wyjątki. Obserwując szkołę i jej przemiany w ciągu czterech pokoleń naszej rodziny uważam, że teraz macie najlepsze warunki do nauki.

Dziękujemy Babci za udzielenie wywiadu.

(Ze Stanisławą Sapor, wnuczką Jana Magera, jednego z budowniczych szkoły w Lasku z okazji 100-lecia szkoły rozmawiają wnukowie:

Maciej i Przemysław Markowiczowie)

EUGENIUSZ KOWALSKI



Eugeniusz Kowalski
w Tatrach Słowackich
2002r.

Eugeniusz Kowalski-Prezes lubońskiego Oddziału PTTK im. Cyryla Ratajskiego-obchodzi w tym roku jubileusz 50-lecia pracy społecznej. Trzecia część naszej rozmowy poświęcona została jego działalności w strukturach PTTK. To ostatni fragment portretu społecznika, jaki chcemy Państwu przedstawić.

(E.Kowalski:) Wspominałem już wcześniej, że działalność w PTTK rozpocząłem jeszcze w Gozdnicy, gdzie z nakazu pracy zostałem zatrudniony po ukończeniu szkoły średniej. Jednak na dobre działać w PTTK zacząłem dopiero w Poznaniu, kiedy w styczniu 1972 r. zostałem członkiem Oddziału PTTK – Nowe Miasto. Byłem w tym Oddziale członkiem Komisji Krajoznawczej a następnie jej przewodniczącym oraz członkiem Prezydium Zarządu (1976-80 r.) Z czasem zacząłem pełnić także wiele funkcji na s z c z e b l u wojewódzkim. Pracowałem jako Komisarz Sztabu Wojewódzkiej Kampanii Programowej PTTK, byłem członkiem Zarządu Wojewódzkiego (1981-91).

Nie zaniedbywałem także mojego rodzinnego Żabikowa! W 1975 r. założyłem Klub Krajoznawczy Harcerskiej Ekspedycji Poznawczej-Żabikowo (do 1982 r. pełniłem funkcję wiceprezesa). W tym samym czasie założyłem przy Oddziale PTTK –Nowe Miasto Klub Górski „Limba” (do 1984 r. byłem jego prezesem). W 1980 r. postanowiłem „zaktywizować turystycznie” moje miasto, zakładając w Luboniu Oddział PTTK (14.11.1980r.) Zostałem pierwszym prezesem tego Oddziału i sprawuję tę funkcję do dnia dzisiejszego. Oddział PTTK w Luboniu powstawał na gruncie Klubu Krajoznawczego HEP Żabikowo, który ewolucyjnie przekształcił się w Koło nr 1. W skład powstającej struktury weszły także: Szkolne Koła Krajoznawczo Turystyczne przy Szkole Podstawowej nr 1 i nr 2 w Luboniu, Sekcja Młodzieżowa Klubu Górskiego „Limba”, oraz tworzone właśnie przy spółdzielni mieszkaniowej Koło PTTK „Lubonianka”. Oddział rozwijał się. Systematycznie wzrastała liczba członków, którzy licznie uczestniczyli w kursach podnoszących wiedzę. Zdobywali uprawnienia organizatorów i przewodników turystyki kwalifikowanej, instruktorów krajoznawstwa i ochrony przyrody. Dzięki ich zaangażowaniu młody Oddział zyskał sobie w krótkim czasie opinię dobrze pracującego.

Ja także starałem się wzbogacać wiedzę krajoznawczą. Zdobywałem kolejne uprawnienia. I tak: w 1972 r. zostałem Strażnikiem Ochrony Przyrody, w 1973r. Przewodnikiem Turystyki Pieszej, a w 1975 r. Przewodnikiem Turystyki Górskiej z uprawnieniami na Sudety. W 1976 r. Instruktor Krajoznawstwa Regionu, w 1977 r. Instruktor Kształcenia Kadr, w 1986 r. Instruktor Krajoznawstwa Polskiego. W 1988 r. zostałem wykładowcą PTTK a w 1995 r. Instruktor Ochrony Przyrody. W 1996 r. uzyskałem

uprawnienia przewodnika górskiego na Sudety., w 1998 r. na Tatry, Podtatrze i Góry Świętokrzyskie a w 2000 r. na wszystkie polskie krainy górskie. (W 1995 r. zostałem członkiem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.)

Moja działalność w PTTK, zwłaszcza forma pracy z młodzieżą, była pozytywnie oceniana zarówno w Zarządzie Wojewódzkim jak i Zarządzie Głównym. Wymieniłem tylko najcenniejsze z otrzymanych przeze mnie wyróżnień: w 1980 r. Srebrna Odznaka Honorowa PTTK, w 1985r. Złota Odznaka Honorowa PTTK oraz w 1984 r. Srebrny a w 2001r. Złoty Krzyż Zasługi. Nie zabiegałem o te wyróżnienia! Zawsze cieszyłem się, gdy mogłem zrobić coś dobrego dla innych! Nie stać mnie było na wiele, nie miałem nic do rozdawania, jednak mogłem ofiarować ludziom swój czas, wiedzę i zaangażowanie! Czyniłem to przez lata zarówno w harcerstwie jak i później, w strukturach PTTK. Radość dawana innym stała się moją radością. Do dziś pamiętam entuzjazm, z jakim, już jako luboński Oddział PTTK, organizowaliśmy pierwsze imprezy turystyczne! Naszym wielkim osiągnięciem było zorganizowanie Ogólnopolskiego Rajdu Przyjaźni (29.09.-02.10.1983 r.) z metą w Luboniu dla 2800 turystów! Impreza miała 22 wielodniowe trasy, w tym jedną kajakową i jedną kolarską! Po tym rajdzie o lubońskim Oddziale PTTK słychać było w całej Polsce!

Warto podkreślić moment przyjęcia przez nasz Oddział imienia znakomitego Polaka-Cyryla Ratajskiego. Była to okazja do zorganizowania sesji popularnonaukowej, poświęconej postaci naszego patrona (16.12.1984 r.) w sali Zakładów Chemicznych „Luboń”.

Prestigious osiągnięciem organizacyjnym był dla nas XXX CZAK-Gniezno 2000. Od lat satysfakcję przynoszą nam organizowane rajdy o charakterze

PORTRET SPOŁECZNIKA cz. III

przyrodniczym oraz szlakami wydarzeń historycznych, (zwłaszcza szlakiem powstania wielkopolskiego). Bierze w nich udział wiele młodzieży, co mnie cieszy szczególnie! Wielu jest autorów tych sukcesów, którymi się chwale i z których, cóż ukrywać- jestem dumny! Wraz ze mną pracuje spora grupa zaangażowanych działaczy. Pozwolę sobie przynajmniej niektórych wymienić. W gronie najbliższych współpracowników znajdują się: moja żona, Janina Jelińska-Kowalska, która na bieżąco mi pomaga, Zbyszek Jankowski, z którym wspólnie zorganizowaliśmy wiele obozów wędrownych dla młodzieży, Bogusia Generalczyk, pełniącą funkcję Sekretarza Zarządu Oddziału, Roman Garczyk, gotowy do czynu, Mirosława Osiecka, zawsze wspierająca działalność Oddziału, Grażyna Przybył, wszechstronna w działalności, szczególnie w pracy z młodzieżą, Barbara Zaczek, wyspecjalizowana w tematyce narodowej, Ryszard Gołębiwski, prezes oddziałowej Komisji Rewizyjnej, a ostatnio Anna Bręczewska w dziedzinie krajoznawstwa i Jan Błaszczak w dziedzinie ochrony przyrody. (Niech wybaczą mi pozostali, których z braku miejsca nie mogę wymienić, a którzy wnoszą swój wkład pracy w działalność naszego Oddziału.)

Działacze PTTK z Lubonia przypisać sobie mogą inicjatywę opracowania pierwszego godła naszego miasta, przez wiele lat oficjalnie symbolizującego Luboń. Pomysł pierwszego herbu Lubonia powstał w Klubie Krajoznawczym HEP „Żabikowo” w 1976 r. Po długiej i twórczej dyskusji zobowiązałem się wtedy do opracowania graficznego projektu. Wnioski z dyskusji były jednoznaczne: w herbie należało uwzględnić specyfikę naszej miejscowości, która miastem stała się w dniu 7 października 1954 r. na podstawie administracyjnego

połączenia trzech odrębnych gromad: Lubonia, Lasku i Żabikowa. Projektując herb przyjąłem, że Luboń to ośrodek przemysłowy, Lasek to obszar wybitnie rolniczy a Żabikowo wyróżniają pozostałości hitlerowskiego obozu karnościowego oraz duże skupisko ogrodników.. Herb miał zawierać w sobie odniesienia do przeszłości, tradycji i współczesności, wobec tego został podzielony na trzy części a każde z trzech pól symbolizować miało inną cechę miasta.

Pierwsze pole, z niebiesko-białym pasiakiem, na tle którego widniał drut kolczasty z wplecionym czerwonym goździkiem, symbolizowało Żabikowo. Pasiak to odniesienie do ludności przesiedlanej w czasie okupacji na terenie Żabikowa, drut kolczasty w tym zestawieniu był symbolem miejsca pamięci narodowej, na terenie obecnego miasta Luboń a wpleciony w druty kwiat to czytelny znak pamięci społeczności Lubonia o krwawej ofierze, złożonej przez nasz naród w czasie ostatniej wojny.

Drugie pole, gdzie na złotym tle rysują się kontury budynków- symbolizowało przemysłowy Luboń. Kolor złoty oznaczał tutaj dobrobyt i bogactwo, płynące z rozwijającego się w mieście przemysłu.

Ostatnie, trzecie pole, oznaczające Lasek, zajęło cały dół herbu. Tutaj, na tle wschodzącego słońca, ciągnik orał brunatną glebę. Ciągnik był symbolem nowoczesnego rolnictwa i ogrodnictwa, stanowiącego w Luboniu ważną gałąź gospodarki. Słońce, wschodzące na błękitnym niebie nad rolę, oznaczało „zwycięską wiosnę”, która pozwoliła nam rzucić kajdany niewoli i przyniosła upragnioną wolność... (W pierwotnej wersji rolę miał orać zwykły pług, ale ówczesni radni miasta zastąpili go ciągnikiem, żeby podkreślić nowoczesność lubońskiego rolnictwa.)




Herb miasta Luboń został przyjęty 19 stycznia 1977 r. przez Miejską Radę Narodową. Projekt wykonałem społecznie i ofiarowałem miastu bezpłatnie, jednak przez długi czas odnosiłem wrażenie, że moje autorstwo było delikatnie przemilczane lub wręcz ukrywane... Pierwszy w historii miasta herb oficjalnie obowiązywał do 1 czerwca 2000 roku.

Po zmianach ustrojowych w Polsce wystąpiła tendencja do zmian w godłach niektórych miejscowości. Podobnie stało się i u nas. Jako autor pierwszego godła zostałem zaproszony do udziału w pracach społecznej komisji heraldycznej, przygotowującej projekt nowego herbu. Udało nam się w tym gronie obronić podstawową symbolikę, grafika została zmieniona, projekt wykonał (tym razem odpłatnie) artysta-plastyk...

Wracając do głównego tematu chcę podkreślić, że dopiero po latach doświadczeń i zdobyciu kolejnych stopni „wtajemniczenia” uważam się za krajoznawcę. Trudno mi dzisiaj zliczyć obiekty turystyczne, które oglądałem własnymi oczami i trasy, które przewędrowałem. Nauczyłem się cenić ludzi, którzy umieją rzetelnie przekazywać swoją wiedzę. Lubię pracować w grupie osób o podobnych zainteresowaniach i dzielić się z nimi doświadczeniami. To mój sposób na realizację życiowej pasji...

**Z Eugeniuszem Kowalskim
rozmawiała Izabella
Szczepaniak**

SZLAKIEM POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

 Członkowie Klubu Krajoznawczego Oddziału PTTK w Luboniu już po raz piąty zorganizowali rajd poświęcony pamięci Powstania Wielkopolskiego. Tegoroczna impreza turystyczna odbywała się 17 czerwca na terenie I Okręgu Wojskowego. Głównym zadaniem tych rajdów jest utrwalanie pamięci o jedynym w historii Polski zwycięskim powstaniu narodowowyzwoleńcym. Uczestnicy docierają do miejsc związanych z naszą historią, oddając w ten sposób hołd bohaterom sprawy narodowej, zmagającym się z pruskim zaborcą.

Podczas tegorocznego rajdu odwiedzono grób Franciszka Styzińskiego w Głuszynie, zwiedzono tamtejszy zabytkowy kościół. (Ciekawostką był krzyż z 1863r. postawiony w tysiąclecie chrześcijaństwa na Słowiańszczyźnie.) W Kórniku zapoznawano się z historią powstania wielkopolskiego na tamtejszym terenie i zwiedzono zamek, a także wypłynięto w krótki rejs stateczkiem po jeziorze. W Kostrzynie odwiedzono miejsca pamięci związane z Powstaniem Wielkopolskim (i nie tylko). Wstąpiono do Pobiedzisk, był spacer w Parku Krajobrazowym Promno. W Imiołkach uczestnicy rajdu przeszli przez Bramę III Tysiąclecia-Rybę. Impreza zakończyła się w Lusowie, gdzie uczestnicy odwiedzili grób naczelnego dowódcy Powstania Wielkopolskiego gen. Józefa Dowbora Muśnickiego i zwiedzili muzeum poświęcone powstańcom wielkopolskim. (W muzeum Prezes Oddziału PTTK w Luboniu podziękował Joannie i Rafałowi Strzelczykom za prowadzenie imprezy a Grażynie Przybył za inicjatywę, dzięki której organizowane są rajdy Szlakami Powstania Wielkopolskiego. Joanna i Rafał Strzelczykowie otrzymali także w tym dniu Dyplomy Zarządu Głównego PTTK, które wręczył im członek Prezydium Głównej Komisji rewizyjnej PTTK- mgr Marian Chudy.)

W czasie V Rajdu Szlakiem Powstania Wielkopolskiego zaprezentowano kolejną broszurę opracowaną w lubońskim Oddziale PTTK. Autorem koncepcji tego opracowania jest Prezes Oddziału- Eugeniusz Kowalski. Broszura tematycznie związana jest z Powstaniem Wielkopolskim, zawiera teksty Eugeniusza Kowalskiego, Anny Bręczewskiej i Joanny Przybył, a powstała dzięki wspólnej pracy Darii i Witolda Matusiaków oraz Pawła Kowalskiego. Jako pierwsi tę niewielką publikację na temat Powstania Wielkopolskiego otrzymali: inicjatorka rajdów- Grażyna Przybył, prowadzący tegoroczny rajd: Joanna i Rafał Strzelczykowie oraz lubońska radna Wanda Suleja- Kot.

J.J.

Już wiadomo, że uda się zaadaptować na mieszkania budynek dawnej szkoły podstawowej przy ul. Sobieskiego (w Lasku). Wcześniejsze kłopoty spowodowane były zbyt wysokimi kosztami przeróbki przyjętymi przez projektanta, który założył w projekcie adaptacyjnym, że w budynku trzeba wymienić stropy i dach! To postawiło całe zamierzenie pod znakiem zapytania.

Dyrektor Biura Majątku Komunalnego- mgr inż. Jacek Staniewski zakwestionował

konieczność wymiany stropów, wobec czego zlecono wykonanie szczegółowej ekspertyzy stanu

KŁOPOTY Z ADAPRACJĄ BUDYNKU PO STAREJ SZKOLE W LASKU

technicznego obiektu. Okazało się, że pan Dyrektor miał rację! Ekspert orzekł iż adaptacja klas starej szkoły na mieszkania będzie opłacalna! Ogłoszono już przetarg na wykonawcę prac.

Skoro cała sprawa ma dojść do skutku władze naszego miasta powinny zastanowić się nad charakterem przyszłych lokali mieszkalnych. 10 lipca br. weszła bowiem w życie ustawa, na mocy której w latach 2004-2005 gminy mogą uzyskać zwrot nawet 35% kosztów budowy mieszkań, pod jednym warunkiem- muszą to być lokale SOCJALNE! Podajemy tę informację na wypadek, gdyby Komisja Komunalna Rady Miasta udawała, że nic nie wie na ten temat! TOM



Rafał Strzelczyk otrzymuje dyplom z rąk członka głównej komisji rewizyjnej ZG PTTK

W pewnym dalekim królestwie przyszedł na świat długo oczekiwany następca tronu.

Król i królowa bardzo się ucieszyli i zaraz oznajmili wiernemu ludowi, że mały książę jest dla kraju najważniejszy i dlatego będzie nosił tytuł Priorytet. Poddani przyjęli wolę władców z pokorą. Książę Priorytet rósł otoczony ogromną czcią i ogólną sympatią. Przez pewien czas w królestwie myślano tylko o nim. Aliści w stosownym czasie królowa urodziła drugiego księcia, trzeciego, a potem, za jednym zamachem aż dwie księżniczki! Priorytet przestał być jedynym potomkiem króla i chociaż nadal był najważniejszy, to, wierny lud przestał uważać pierwotnego księcia za kogoś wyjątkowego i wyłącznie godnego przywilejów.

Książę Priorytet zaczął tracić popularność. Mali książęta i księżniczki bardziej podobały się ludowi i to na nich częściej spływała sympatia poddanych. Na królewskim dworze też zapominano o Priorytecie i jego potrzebach, coraz mniej wydawano na niego pieniędzy, dworzanie przestali go nawet zauważać! Zapomniany książę Priorytet pewnej nocy opuścił swoje rodzinne królestwo i zniknął. W kraju tymczasem zapanował chaos. Poddani kłócili się, które z książątek piękniejsze a książątka walczyły z sobą o to, które powinno zasiąść na tronie. Ponieważ książę Priorytet nie wrócił i nie zaprowadził porządku w królewskiej rodzinie, kraj, rozdarty waśniami popadł w ruinę.

Stary król nie umiał zapobiec katastrofie, więc dalekie królestwo upadło...

Cóż, także dzisiaj równowaga społeczna w dużej mierze zależy od priorytetów - czyli tego, co jakaś społeczność uzna za sprawy dla siebie najważniejsze. Nikomu nie trzeba udowadniać, że im mniej zasobne miasto czy gmina, tym priorytety są ważniejsze, bo zwyczajnie nie starcza pieniędzy! Umiejętność wyboru priorytetów już dawno została uznana za sztukę! Niestety, miasto Luboń nie ma szczęścia w tym

względzie. Nasi radni, którzy z mocy posiadanego mandatu powinni dokonywać w mieście mądrych wyborów najważniejszych zadań, realizowanych z samorządowego budżetu, wyrwywają sobie nawzajem środki finansowe, bo każdy z nich ma swoje „ukochane dziecko”, które lansuje przed innymi, by popisać się przed wyborcami. W Radzie Miasta Luboń trwa nieustanna walka podjazdowa o to, w czym rejonie ułożony zostanie chodnik, utwardzona nawierzchnia ulicy czy załatane dziury w jezdni a budowa kanalizacji sanitarnej, choć powinna mieć pierwszeństwo przed innymi inwestycjami komunalnymi, ślimaczy się w nieskończoność! Nikt z radnych Lubonia chyba nie pamięta „przedwojennej” wielkopolskiej zasady, zgodnie z którą

wszystko należy robić porządkiem od początku do końca i tak, by nie trzeba się było za to wstydzić! Dawni Wielkopolanie, którzy wiedzieli, że ubogich społeczności nie stać na „bylejakosć” w grobach przewracają się ze

zgrozy gdy lubońscy samorządowy-beztrosko rezygnują z czytelnych priorytetów, służących rozwojowi całego miasta. dla zwykłej prywaty lub aroganckiego „widzi-mi-się”! W czasie obrad naszego samorządu mówi się wprawdzie długo i szeroko o sprawach „najwyższej wagi”, ale ten słowotok w żaden sposób nie przekłada się na realne działania! Kadencja obecnej Rady Miasta zbliża się do półmetka. kończą się pieniądze uzyskane z autostrady, zasilające przez pewien czas miejski budżet lecz nadal połowa miasta czeka na kanalizację, w związku z czym ulice w tym rejonie długo jeszcze nie zostaną utwardzone! Brakuje miejsc w przedszkolach. Nie ma żłobka dla niemowląt ani domu opieki dla starsuszków. Nowy budynek Gimnazjum nr 2 nie ma sali gimnastycznej. Zbliżający się do trzydziestu tysięcy mieszkańców Luboń nie ma obiektów sportowych z prawdziwego zdarzenia, nie wspominając już o luksusach w postaci niewielkiej nawet pływalni! Za to niektórzy radni uprawiają prywatny lobb-ing, usiłując zmusić miasto do zakupu gruntu pod cmentarz parafialny, bo tę sprawę uznali za najważniejszą dla naszej społeczności! Gospodarskie myślenie, polegające na wyborze problemów najistotniejszych w skali całego miasta (czyli priorytetowych!) rzadko spotyka się w Radzie Lubonia ze zrozumieniem i pełnym poparciem!

Książę Priorytet także w Luboniu nie może liczyć na sympatię...Czyżby „wybrańcy” chcieli ruiny naszego małego „królestwa”? **T. Kujawa**

O ZAPOMNIANYM KSIĘCIU PRIORYTECIE



Z ROKU NA ROK CIEKAWSZE

Lubońskie dzieci i młodzież na poziomie gimnazjalnym nie mają tego lata powodów do narzekań. W mieście zorganizowano liczne formy tzw. półkolonii, dofinansowanych z samorządowego budżetu. Letnie zajęcia odbywały się nie tylko w szkołach, ale tradycyjnie już w Ośrodku Kultury, Bibliotece Miejskiej, oraz przy parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego oraz przy Zgromadzeniu Sióstr Służebniczek. Dopłata do każdego uczestnika tych zajęć była jednokrotna i wynosiła 2,50 zł dziennie. Program ustalali organizatorzy.

Ośrodek Kultury zaproponował w tym roku dzieciom „lato włoczykija”. Uczestnicy zajęć każdego dnia wyjeżdżali w bliższe i dalsze strony, poznając ciekawe miejsca i oczywiście co pewien czas „zaliczając” obowiązkową pływalnię.



Dzięki temu programowi dzieci z Lubonia odbyły wyprawę po złoto do Złotoryi, oglądały Panoramę Raclawicką we Wrocławiu, zwiedziły zamek w Gołuchowie, farmę strusi w Jaraczu a na koniec wykapały się w Bałtyku. Oczywiście rodzice musieli do tych atrakcji trochę dopłacić, ale z pewnością było warto!

Na zaproszenie Ośrodka Kultury miałam okazję kilkakrotnie uczestniczyć w tych wyjazdach i muszę stwierdzić, że dzieci znakomicie się bawiły. To, co zobaczyły, przyda im się na pewno, choćby w czasie zajęć szkolnych, a wakacje w mieście były tak samo, albo bardziej atrakcyjne niż na koloniach.

Zofia Skok-Lukomska

Audit DORADZTWO PODATKOWE

Licencja MF nr 2739/97.

Wpis na listę Doradców Podatkowych nr 06651

**Nie musisz znać się na księgowości!
Skorzystaj z usług fachowców!**

- usługi księgowe w pełnym zakresie
- doradztwo prawne
- doradztwo podatkowe
- kadry, płace, ZUS

Alicja Szymańska

826 - 93 - 07, 0-602-103-657

NA ZAKRĘTACH HISTORII

Doprawdy dziwnie układały się zmiany osób kierujących szkołą w Lasku. Każdy z kierowników, (a było ich od 1919 r. do dnia dzisiejszego sześciu, wkraczał w jakiś nowy okres dziejowy. I tak kolejno: Bolesław Romanowski- był pierwszym kierownikiem w Odrodzonej Polsce (po 1919r.), Mieczysław Śliwiński-w 1945 r. organizował szkołę po zniszczeniach wojennych, był pierwszym kierownikiem w PRL, Edward Rutkowski- budował i otwierał nową szkołę w Lasku (1964 r.), Leon Wawrzyniak kierował szkołą w okresie przemian gospodarczych i ustrojowych w Polsce, Maria Nowak była pierwszym dyrektorem z konkursu w dziejach szkoły, po zmianie systemu politycznego w kraju, Izabela Poprawka (dotychczas sprawująca funkcję) była pierwszym dyrektorem szkoły po reformie oświaty i wprowadzeniu gimnazjów. Na wszelki wypadek lepiej więc nie zmieniać kierownictwa... **Kaz.**

Stopka redakcyjna

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Reklamowa „IMI- PRESS”

Redakcja: ul. Łączna 24, Luboń, tel. 8-10-50-38 e-mail: imipress@op.pl

Redaktor naczelny: Tomasz Kujawa

Z-ca Red. naczelnego: Izabella Szczepaniak

Redaktor techniczny: Jacek Włodarczyk Reklamy: 0501-129-625

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adjustacji tekstów.

Nie odpowiadamy za treść reklam i poglądy autorów spoza redakcji.

**STOWARZYSZENIE
SPOŁECZNEGO FUNDUSZU
LUDZI DOBREJ WOLI
W LUBONIU**



ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO

62-030 Luboń ul. Jagielly 13 tel. 8-102-297

Konto bankowe: I Oddział PKO BP S.A. w Poznaniu
Nr 48 10 20 27 00 00 12 02 02 93 12 93

Od ponad dziesięciu lat niesiemy pomoc najbardziej potrzebującym. Nasza jadalnia bezpłatnie karmi głodnych i bezdomnych. Ale to zależy od szczodrości tych, którzy chcą nas wspierać! Każdy może zostać darczyńcą i przyłączyć się do grona ludzi dobrej woli.

Mamy nadzieję, że zechcecie nas Państwo wspierać!

**SALA BANKIETOWA
JAN III SOBIESKI**

Brygida Gierszewska
**WESELA, STYPY,
KOMUNIE, CHRZCINY**
dla 120 osób

tel. 8 - 131 - 963
dom. 8 - 130 - 750
kom 0 692 - 448 - 525

Luboń, Sobieskiego 126 A (1b)

**NAPRAWA
OBUWIA**



Luboń ul. Żabikowska
(wejście za pawilonem z farbami)

pon. 12.00 - 17.00
wt.-pt. 9.00 - 17.00
sobota 9.00 - 13.00



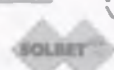
**PRACOWNIA KRAWIECKA
KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA**

Adres Firmy:
ul. Kościuszki 55
62-031 Luboń
tel. (0-61) 810 31 56

ZENON ROSZAK
WŁAŚCICIEL

**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
"WIR - BUD"**

62-031 Luboń, ul. Sobieskiego 115
tel./ fax (061) 810 50 33



Zapraszamy: pn.-pt. 7.00-17.00
sobota 7.00 - 13.00 (7b)



Sprzedaż i serwis POMP
przewijanie silników
Hydro-Vacuum Grudziądz
LFP Leszno, GRUNDFOS,
NOCCHI, EBARA, SALMSON.

woda, ścieki, paliwa, media spożywcze, dozowanie

60-406 Poznań, ul. Dąbrowskiego 239
kom. 505-794-050, 602-216-356, 603-650-761
www.wod-pol.poznan.pl tel./fax 847 53 74

**KOMIS ARTYKUŁÓW DZIECIĘCYCH
WOJTUŚ**

PRZYMUJEMY W KOMIS ARTYKUŁY DZIECIĘCE:
- WÓZKI - KOJCE - CHODZIKI
- ODZIEŻ - ZABAWKI - FOTELIKI

CZYNNE:
PN-PT : 10.00 - 17.00
SOBOTA : 9.00 - 13.00

LUBOŃ, ŻABIKOWSKA 39

Tel. 8 105 786, kom. 0 509 244 142

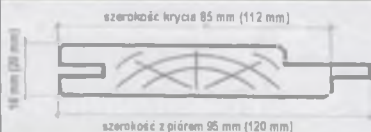


WNĘTRZA OD PROJEKTU DO REALIZACJI

- SYSTEMY DRZWI SUWANYCH
SZAFY, WNĘKI, GARDEROBY
- ZABUDOWA KUCHNI


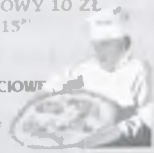
Poznań, ul. Okulickiego 73
Informacje i zlecenia
tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0 501 308 373

WYRÓB BOAZERII



**ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK**
62-032 Luboń, ul. Juranda 24
tel / fax 810 - 53 - 33 (3b)

KRZYŻÓWKA Z „VERONA”

TYGRYS DOMOWY	ROBYJSKA OLA	TNA AŻ LECA WÓRY	HANDLOWCY DAWNIEJ	DOM ADAMA I EWY	KOPERTA W SKRZYŃCE POCZTOWEJ	BOG PRASŁOWIAŃSKI PRZYWOŁYWANY W NOC KUPAŁY
→	▼	▼	GÓRY W AZJI PODZIEMNY POCIĄG	▼		ZWERZE POCIĄGOWE
REKWIZYT ALLADYNA		10			RODZAJ WIERZBY	6
KRAJ OLIMPIADY		2	8	9		11
IMIĘ RZYMSKIE			4	5	WYPELNIENIE OBRAZU	12
MIARA ZIEMI	▶			WÓDKA RYZOWA	 <p>VERONA</p> <p>NOWOŚCI ZAPRASZA NA ORYGINALNĄ PIZZĘ, WŁOSKĄ ORAZ INNE DANIA OBIADOWE</p> <p>ZAPRASZAMY NA LUNCH PEŁNY ZESTAW OBIADOWY 10 ZŁ PN.-PT. W GODZ. 12⁰⁰-15⁰⁰</p> <p>SPRZEDAŻ NA WYNOŚ PRZYJĘCIA OKÓŁK ZNOŚCIOWE</p> <p>TEL 8-13-11-24 0501-710-284</p> <p>PA. KO CENTRUM I PTR. ŻABKOWSKA 66 ZAPRASZAMY CODZIENNIE 12⁰⁰-22⁰⁰</p> 	
OWOCOWY NAPÓJ						
CIĘCIE PO PRZEKATNEJ	▼					
PTAK LUB POZNAWCA JUBILER		EGIPSKI BOG SŁONCA	SIEDZIBA ROJU			
NA KONCACH WAGI						
→				3		

INFORMACJE Z USC

ŚLUBY

03.07.2004 Górny Dariusz Krzysztof i Nowicka Agnieszka Karczarek Krzysztof Rafał i Spychała Ewelina Maria

07.07.2004 Ciesielski Przemysław Waclaw i Pierczyk Edyta

10.07.2004 Bogucki Jacek i Karczarek Agata

16.07.2004 Teuschner Marek Wojciech i Bazyli Magdalena

17.07.2004 Wojtkowiak Łukasz Andrzej i Paryż Barbara Maria

30.07.2004 Bielawski Marek i Stachowiak Sylwia

31.07.2004 Jakub Michał Jan i Woźniak Iwona Magdalena Teclaw Leszek Krzysztof i Kędziora Beata

ZGONY

30.06.2004 Polcyn Irena lat 63

03.07.2004 Teuschner Małgorzata lat 46

09.07.2004 Cieślak Stanisław lat 66

18.07.2004 Marczak Ryszard lat 68

23.07.2004 Sowa Cecylia lat 92

24.07.2004 Galant Julia lat 69

28.07.2004 Wojtasiak Irena Wanda lat 83

29.07.2004 Gorączniak Ryszard Tadeusz lat 63

HASŁO-KUPON

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----

Laureaci z poprzedniego numeru

Państwo: Alicja Skarbak (ul. Buczka, Luboń), Paweł Olejnik (ul. 3-go Maja, Luboń) i Anna Dudzińska (ul. Okrzei, Luboń).

Nagrodę-doskonałą pizzę odebrać można w restauracji „Verona” w „Pajo-Centrum”, już w dniu ukazania się „Echa Lubonia”. Rozwiązania prosimy przysyłać na kartkach pocztowych.

Zapraszamy do zabawy!

Memento Mori



USŁUGI POGRZEBOWE

tel./fax 813 12 62, kom. 0 606 39 46 75
62-030 Luboń, ul. Okrzei 1

- Sprzedaż trumien
 - Wypłata ZUS
 - Pełen zakres
 - Niskie ceny
- 24 h**

USŁUGI POGRZEBOWE

SPRZEDAŻ TRUMIEN, TRANSPORT ZWŁOK

LUBOŃ, ul. WIŚNIOWA 1

24 h tel./fax 810-44-76, kom. 0602-256-586

Firma oferuje kompleksowy wachlarz usług:

- profesjonalną i szybką realizację wszelkich formalności pogrzebowych zgodnie z życzeniem klienta
- sprzedaż trumien i urn
- odbiór zmarłego z domu (szpitala)
- przechowywanie w chłodni
- sprzedaż wieńcy wraz z dostawą na miejsce
- godną oprawę ceremonii pogrzebowych (kremacja)
- organizację międzynarodowego transportu zwłok
- sprzedaż nagrobków wraz z montażem





M&M PLAST POZNAŃ

ul. Malinowa 1 62-032 Luboń

tel./fax (061) 813-01-62

RURY I KSZTAŁTKI PVC, PE
KANALIZACYJNE, WODOCIĄGOWE

BATERIE, BIAŁA ARMATURA

GRZEJNIKI I OSPRZĘT

OKNA, DRZWI
PARAPETY PVC



KOMPUTERY DOWOLNEJ KONFIGURACJI

KOMPUTERY

MASTER BIT

R
A
T
Y

KOMPUTERY
DRUKARKI
MONITORY
AKCESORIA
SIECI
OPROGRAMOWANIE



SPRZEDAŻ
NAPRAWA
MODERNIZACJA

www.masterbit.poznan.pl
bluro@masterbit.poznan.pl

Luboń

ul. Kościuszki 1a
tel./fax: 813-10-69

Luboń

ul. Wojska Polskiego 3a
tel./fax: 893-26-33

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 10.00 - 18.00, SOBOTA 10.00 - 14.00

KOMPUTERY

Bikom



RATY

SPRZEDAŻ - SERWIS
- MODERNIZACJA
PODZESPOŁY -
PROGRAMY - GRY

NAPEŁNIANIE CARTRIDŻY
DO DRUKAREK RÓŻNYCH TYPÓW

c@fe internet

bikomcafe@wp.pl
tel. 8 102 187

Luboń, Dąbrowskiego 11a
czynne 11⁰⁰ - 20⁰⁰



HENLEX

★★★

HOTEL

RESTAURACJA

61-312 Poznań-Szczepankowo
ul. Spławie 43
tel 061 8705 902
fax. 061 8798 930
www.hotel-henlex.com.pl

- 23 miejsca noclegowe
- 9 komfortowych pokoi i dwa apartamenty z nowoczesnym wyposażeniem
- parking

- spokojne otoczenie i duży teren zieleni
- sauna fińska
- restauracja dla 140 osób

Organizujemy

Wesela, komunie, bankiety, szkolenia
spotkania biznesowe oraz
inne spotkania okolicznościowe

Dla Nowożeńców luksusowy apartament gratis!

SKLEP SPOŻYWCZO - PRZEMYSŁOWY

codziennie
do godz. 23⁰⁰

MANHATAN

Anna Wiśniewska
Luboń, ul. 1 Maja 20

- artykuły spożywcze
- alkohole
- wyroby tytoniowe
- warzywa, owoce
- chemia gospodarcza
- art. papiernicze

pn. - sob.
6⁰⁰ - 23⁰⁰
niedziela
8⁰⁰ - 23⁰⁰

czynny
we
wszystkie
święta

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY PIECZYWO oraz
WYROBY CUKIERNICZE FIRMY A. NOWAK

SKLEP ZOOLOGICZNO -WEDKARSKI



poleca:

- ryby akwariowe,
- pełen asortyment pokarmów dla ryb, ptaków i gryzoni,
- duży wybór sprzętu wędkarskiego.



czynny:

pn. - pt. 10⁰⁰ - 18⁰⁰
sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰



Luboń
ul. Żabikowska 56

KWIATY, KWIATY, KWIATY

Kwiaty są najpiękniejszą dekoracją i wyrazem pamięci. Mogą być „żywe”, albo sztuczne, cięte i doniczkowe. (W zależności od tego, do czego mają służyć.) W każdej sytuacji warto wybrać się po nie do lubońskiej „Krainy Kwiatów”. Kupicie tam Państwo nie tylko kwiaty cięte, sezonowe kwiaty balkonowe (begonie, pelargonie i surfinie) ale także szeroką gamę pokojowych roślin doniczkowych (ze wszystkich szerokości geograficznych), ozdobnych z kwiatów i z liści. Znajdziecie rośliny łatwe w uprawie i te, które wymagają znacznej troski. (Dla wytrwałych miłośników domowej zieleni.).

Jest do Państwa dyspozycji wielki wybór ozdobnych „opakowań” dla roślin doniczkowych, są odżywki, specjalne nawozy i środki ochrony roślin. Jak przystało na „Krainę Kwiatów” w ofercie są także (na zamówienie) bukiety, wiązanki okolicznościowe i wieńce.



KRAINA KWIATÓW

Luboń, ul. 11 Listopada 100

DETAL - HURT
ROŚLINY DONICZKOWE
KWIATY CIĘTE
KWIATY SZTUCZNE,
WIĘNCE I WIĄZANKI
POGRZEBOWE

„Kraina Kwiatów”
(Luboń, ul. 11-go Listopada 100)
w czasie wakacji zaprasza od
poniedziałku do soboty
w godz..10.00-18.00,
(w niedzielę nieczynne).



**AKADEMIA
DOSKONALENIA
TECHNIK
INFORMATYCZNYCH**

- Policealne Studium Informatyczne
- dyplom technika informatyka
- certyfikat NOVELL'a
- specjalizacje w trybie rocznym



www.studium.pl



**LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**
im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza

- niskie czesne - tylko 140 zł
- stypendia naukowe i socjalne
- kameralna i przyjazna atmosfera
- klasy terapeutyczne - dla uczniów z dysgrafią, dysleksją, itp.



www.liceumkiedacza.poznan.pl



**ZAOCZNE LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**

- niskie czesne
- indywidualne podejście do słuchacza
- zaświadczenia do ZUS i WKU
- NOWOŚĆ: grupy internetowe



www.canva.pl

LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 27, tel. (61) 810-22-78, tel./fax 810-20-46
POZNAŃ, OS. BATOREGO 101, tel. 824-16-51, tel./fax 824-16-71, kom.600-447-886